

Upragniona Zabawka

Spojrzałeś na mnie.

Spojrzałeś na mnie wzrokiem

Boga o oczach Spokojnego Oceanu,

w którym mogłabym utonąć.

Twoje włosy wiatr rozwiął,

woń Twoją uniósł i otulił mnie jak

matka dziecko Twoim zapachem

kwiatów majowych.

To niesamowite, że w tak krótkim czasie

można się poczuć jak

mała dziewczynka, która pragnie

pluszowego misia, po czym

go okrutnie porzuci